

## Między niebem a ziemią – pracownicy lotniska

Wielu z nas korzysta lub skorzystało już z usług linii lotniczych. Przeloty już dawno przestały być ekskluzywną fanaberią. Tanie linie lotnicze otworzyły niebo, a porty lotnicze prześcigają się w liczbie przewiezionych PAX-ów, czyli pasażerów.

Zarząd Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałłęsy co roku z dumą podsumowuje wyniki. W 2016 roku lotnisko po raz pierwszy przekroczyło liczbę 4 milionów obsłużonych pasażerów. W 2017 roku to 4,6 miliona podróży. Rośnie zysk netto spółki. W ubiegłym roku wyniósł on prawie 25 milionów złotych. Cel na 2018 rok? Obsługa 5 milionów pasażerów.



Co z tego mają pracownicy? Co kryje się za wymuszaną fasadą, zadowolonymi VIP-ami, eventami? Jak haruje handling, jak zarabiają SOL-iści?

### Rywalizacja o niebo

Strajk w Ryanair i w PLL LOT, perypetie i upadło linii OLT (lipiec 2012) i AirBerlin (27 października 2017 – ostatni lot) przypominają, że są to załogi, pracownicy, obsługa naziemna. Wokół lotnisk i na polskim niebie toczy się rywalizacja. O pasażera, o połówkę, o zysk. Gra bywa brutalna. O mały włos nie doprowadziłaby do upadku PLL LOT.

Konkurenci, przejmują flotę i rynek, duży o by zyskali. A przecież na przykład Berlin ma od lat kłopot z wielkim hubem Berlin Brandenburg Airport, którego budowa limaczy się niemiłosiernie. Do gry stawały Lufthansa, linie z Emiratów Arabskich itd.

### Pracownik

Kim jest pracownik na lotnisku? Warto o to zapytać kogoś, kto na lotnisku przepracował lata, ma doświadczenie i zna branżę.

– Samozatrudnienie, ograny temat, to cięgle problem do rozwiązania. Na samozatrudnieniu są załogi, piloci, stewardesy, stewardzi, zatrudnieni przez firmę córkę LOT w relacji firma-firma. A czy oni wynajmują samoloty? – pyta retorycznie Robert Siarnowski, przewodniczący Komisji Młodzieżowej NSZZ „Solidarność” Portu Lotniczego Gdańsk i Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej NSZZ „Solidarność”.



Nowe prawo związkowe daje samozatrudnionym możliwość przynależności do związków zawodowych. Od stycznia 2019 roku prawo tworzenia organizacji związkowych i wstąpienia do nich rozszerzone będzie na wszystkich świadczących pracę, bez względu na podstaw zatrudnienia.

Port Lotniczy Gdańsk im. Lecha Wałczyńskiego zatrudnia około 300 pracowników, 80 należy do „Solidarności”.

Robert Siarnowski jest przekonany, że pracodawca szuka sposobów obniżenia kosztów głównie na pracownikach.

– Jest wiele możliwości, aby „zaoszczędzić” na pracownikach. Ale warto pamiętać, że port lotniczy to czuły organizm, a oszczędności nie mogą odbijać się na jakości usług, a w końcu na bezpieczeństwie pasażerów i załóg – tłumaczy Siarnowski.

Pracownicy są niezadowoleni. Mają powody. Ba, grozi strajkiem w PLL LOT. Jednak faktem jest to, że firma złapała drugi oddech i LOT wychodzi na prostą.

– Prowadzone są działania wzmacniające LOT. Trzeba najpierw „wyprostować” firmę, potem zająć się realizacją postulatów, aby nie zatopi rodzimego przewoźnika – uważa Siarnowski.

Do NSZZ „S” należą generalnie pracownicy naziemni. To oni zapewniają paliwo do statków powietrznych, obsługują kasę biletową, prowadzą obsługę naziemną, prowadzą i ustawiają samoloty, odniecają pasy startowe, odładzają maszyny, czuwają w centrum dozoru

bezpieczeństwa technicznego, obsługują wózki i transportery.

Rada suto opłacana

Nad lotniskiem, jako przedsiębiorstwem, czuwa Rada Nadzorcza. W niej zasiadają z woli Mieczysława Struka, pomorskiego marszałka, Jacek Karnowski, prezydent Sopotu. W Porcie Lotniczym Sopot ma 2 proc. udziałów. W 2017 r. prezydent Karnowski za tę fatygę zarobił 89 tys. zł (7,3 tys. na miesiąc), a rok wcześniej 87 400 zł.

– Pracownik, który tyra na zmiany przez cały rok, w jakaden sposób nie zarobi takich pieniędzy. A władarz, za posiedzenie raz w miesiącu, w ramach swych obowiązków wyciąga nie tak dodatkową sumę. To ludzidrańni – zauważa Siarnowski.

Siedmioosobowa Rada Nadzorcza lotniska, której przewodniczy Jan Zarębski, eksmarszałek pomorski, wydelegowany przez prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, kosztuje Pomorzanie 600 tysięcy złotych rocznie. W jej składzie siedzą: Maciej Dobrzyniecki, wiceprzewodniczący, Ewa Bojanowska, sekretarz, oraz Piotr Ciechowicz, Jacek Karnowski, Elżbieta Sobalska i Robert Szaj – członkowie.

– Spośród członków Rady Nadzorczej Portu Lotniczego nikt nie ma nic wspólnego z lotnictwem. Poza tym, żeby móc przeciwieć niemu przeciwny rodak jest pasażerem. Skoro w radzie nie ma fachowców od lotnictwa, to to gremium interesuje jedynie wynik finansowy – dodaje Siarnowski.

Otwarte niebo dla aferzysty

Co prawda linie OLT, należące do niedawna do Amber Gold, nie lotnisko wpuściło na niebo, ale były to linie na specwarunkach. Port był zainteresowany, bo rósł wskaźnik PAX. I port stracił około 4 milionów złotych. Rada Nadzorcza nic z tym nie robiła. Czyżby była to strata nieistotna?

Trudno przyjąć, że kto prominentny nie krył się za operacją „OLT” i za wprowadzeniem maszyn spółki na polskie niebo i lotniska, aby osłabić rodzimego przewoźnika PLL LOT. Temat LOT-u i tego, co działo się wokół tej firmy, wymaga odrębnej komisji śledczej. Szkoda LOT-u jest policzona, sięga 34 milionów złotych. Doliczamy do tego szkody portów lotniczych, niezapłacone opłaty i rachunki.

Czyżby prezes spółki Port Lotniczy Gdańsk Tomasz Kloskowski, znający się na branży, od lat pracujący na rynku przewozów lotniczych, nie dostrzegł, że nie pobierał opłat przez kilka miesięcy, to nie zorientował się o tym, ile powinien kosztować bilet na samolot? Z parkingu lotniska nie można odjechać samochodem bez opłaty, a można było wylatywać samolotami. Sprzedawano bilety po cenach dumpingowych, a ówczesny zarząd i akcjonariusze lotniskowej spółki, czyli samorządy Gdańska, Gdyni i Sopotu, tolerowały ten stan.

– Między bajki będzie można włożyć twierdzenia, że mogło się to udać, że biznesplan był dobry. W to nikt z branży lotniczej nie wierzył. Jest to kwestia odpowiedzialności finansowej. Rada Nadzorcza przeprowadziła „niby-kontrolę” na lotnisku, uznając, że jest wszystko w porządku. Przeprowadzono kontrole, ale były one bardzo specyficzne – mówiła nam wiosną tego roku

Małgorzata Wassermann, przewodnicząca komisji śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec Grupy Amber Gold

## Kadry rotacyjne

Pracownicy odpowiadają nie tylko za sprawność obsługi, ale i za bezpieczeństwo. Na lotnisku przebiega granica państwa. A średnia pensja na ręk to 3 tysiące złotych. Stąd i rotacja, na przykład w Służbie Ochrony Lotniska (SOL).

– Pracownicy nie jedzą tortu, który wypracowują. Pracownik nie jest zauważalny w tym łańcuchu. Gdyby pensje były atrakcyjne, to nie trwałby non stop nabór na stanowiska, a ludzi nie ma. Bez fachowców skomplikowana lotniskowa machina nie zadziała. Prezes Portu Lotniczego dba o przeloty, chwali się wzrostem przewozów. Generalnie to zna się na ekonomii i tabele umie wypełnić, ale on nie zna specyfiki pracy na dole – uważa Siarnowski.

Na pensjach najłatwiej oszczędzić.

– Liczy się maksymalizacja PAX-ów i przewóz. Stąd po średnie dotowanie tanich linii, a firmy headlingowe jadą na oparach, by się tylko spiąć – dodaje.

Zdaniem zwolenników tanich linii lotnicze psują rynek usług lotniczych. Gdzie trzeba znaleźć różnice w cenach, więc zarządy przecigają się: jeszcze taniej, jeszcze taniej...

– To są naczynia połamane. Taniej, szybciej, a przecie ciężko zamocowany bagaż, błęd w wyważeniu maszyny, może przysporzyć nie lada problemów – uważa Siarnowski.

Gdańskie lotnisko rozwija się dzięki turystom, a głównie dzięki niedostatkom, które pchają ludzi do szukania godziwie płatnej roboty w Europie.

Artur S. Górski

Udziałowcy Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałłęsy

Gdańsk: 4213 udziałów, Województwo Pomorskie: 4116 udziałów, Prezesi i biuro Państwowe „Porty Lotnicze”: 3645 udziałów, Gdynia: 280 udziałów, Sopot: 275 udziałów.

## Słowniczek

PAX – pasażer; Handling – obsługa naziemna; Check-in – punkt odprawy biletowo-bagażowej; Hajman – urządzenie rentgenowskie; Boarding – wejście na pokład; Gate – bramka; Marshaller – koordynator ruchu lotniczego naziemnego; Rampa – obsługa płytowa; Rzygałki – torby; Jedyńka – szefowa pokładu; Loadsheet – dane wyważeniowe, liczba pasażerów i bagażu

ASG